

PROTOKÓŁ NR XLVII/14
z XLVII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie
w dniu 14 lipca 2014 r.

Sesja rozpoczęła się o godz. 14:30 i trwała do godz. 16:00.

Lista obecności radnych stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Radni nieobecni:

- Magdalena Chmura-Nycz,
- Jacek Kawka,
- Eugeniusz Kuduk,
- Marek Suchomski.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

- 1/ Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Maciej Szabałkin
- 2/ Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Janusz Korżak
- 3/ Sekretarz Miasta i Gminy Beata Kryszkowska
- 4/ Doradca Burmistrza Miasta i Gminy Leszek Drożdziel
- 5/ Radca prawny Krzysztof Judek.

Ad. I. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad dokonał Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn. Na podstawie listy obecności stwierdził kworum, gdyż na stan Rady 21 osób, w posiedzeniu uczestniczyło 17 radnych.

Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej stanowi **załącznik nr 2.**

Porządek obrad radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o sesji – **załącznik nr 3.**

Ad. II. Podjęcie uchwały w sprawie złożenia zażalenia na postanowienie Prokuratury Okręgowej w Szczecinie o umorzeniu śledztwa.

Radni otrzymali postanowienie Prokuratury Okręgowej o umorzeniu śledztwa z dnia 30 czerwca 2014 r. w sprawie sygn. akt V Ds. 94/12 przed posiedzeniem Komisji Rewizyjnej w dniu 11 lipca br. oraz przed nadzwyczajną sesją.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - w trakcie prowadzonego śledztwa akta są objęte tajemnicą, wobec tego jeśli nie będziemy wchodzić w treść uzasadnienia, nazwiska i inne elementy to będziemy tą sesję prowadzić w sposób jawny. Jeśli państwo chcielibyście szczegółowo omawiać to uzasadnienie, to w tym momencie musiałbym wyłączyć jawność. Nie chciałbym tego robić, natomiast co do prasy sytuacja jest bardzo prosta, każdy z przedstawicieli prasy może zwrócić się do prokuratora okręgowego w Szczecinie z wnioskiem o udostępnienie akt sprawy i myślę, że nie byłoby problemu. Każdy z radnych, który chciałby zapoznać się z pełnym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy w Prokuraturze Okręgowej na ul. Stojsława w sekretariacie akta są do dyspozycji do dnia jutrzejszego. Przypominam, że akta sprawy są tajne, jak wszystko co jest zawarte w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu, które państwo otrzymaliście. Komisja Rewizyjna zwróciła się do Przewodniczącego Rady o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie w dniu 14 lipca 2014 r. w przedmiocie złożenia zażalenia na postanowienie Prokuratury Okręgowej w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2014 r. sygn. akt V Ds. 94/12 oraz wyznaczenie reprezentantów Rady Miejskiej w Gryfinie w postępowaniu przed Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie w dniu 16 lipca 2014 r.

Radny Rafał Guga – ja z wnioskiem formalnym, ze względu na to, że tak naprawdę przed chwilą dostaliśmy te dokumenty, nie wszyscy radni są członkami Komisji Rewizyjnej, ja przyszedłem trochę wcześniej i od jakiejś chwili zapoznaje się z uzasadnieniem, ale dotarłem do połowy. Prosiłbym o krótką przerwę w celu zakończenia zapoznawania się z tym materiałem, bo chciałbym wiedzieć dokładnie o czym dzisiaj będziemy debatować.

Przewodniczący Rady ogłosił 15-minutową przerwę w obradach Rady.
Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady.

Radny Rafał Guga – jestem zdziwiony tym punktem „Podjęcie uchwały w sprawie złożenia zażalenia na postanowienie Prokuratury Okręgowej w Szczecinie o umorzeniu śledztwa”, byłem zdziwiony tak naprawdę wcześniej, ponieważ prokuratura, jako organ niezależny w polskim państwie niezależnie podejmuje decyzje i skoro stwierdziła, że nie widzi podstaw do kontynuowania śledztwa, a tym bardziej do skierowania do sądu, to właściwie jest to fakt dosyć przejrzysty, ale w momencie, w którym zacząłem dzisiaj czytać postanowienie o umorzeniu śledztwa, to tak naprawdę nie ma tutaj mowy o tym, żeby zarzucić prokuraturze jakąkolwiek złą wolę, złe działanie. Materiał jest druzgocący, nazwiska, ilość przesłuchanych świadków, wnioski, podstawy prawne, które tutaj są wskazują na to, że prokuratura miała podstawy do podjęcia takiej decyzji. Czy my się z nią zgadzamy czy nie, to jest inna sprawa, nikt nam nie każe zgadzać się z postanowieniem sądu, z postanowieniem prokuratury, natomiast wykonana praca i wnioski są niepodważalne. Konkretnie? Staram się dobierać słowa ze względu na apel pana Przewodniczącego, ale proszę konkrety, odnoszę się teraz do uzasadnienia postanowienia o umorzeniu śledztwa. Jeżeli chodzi o sprawę PEC-u: *„W wyniku przeprowadzonej kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie, w zakresie wykonania postanowień umowy sprzedaży udziałów Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. nie stwierdzono naruszenia prawa. Przesłuchana w charakterze świadka (pani z RIO) zeznała, iż umowa z dnia 10 września 2003 roku była zgodna z przepisami prawa tym bardziej, że była sprawdzana przez radcę prawnego”*. Jeżeli chodzi o komisję doraźną, którą mieliśmy powołaną: *„Pismem z dnia 2.04.2014 r. Dyrektor Departamentu Kontroli Doraźnej Urzędu Zamówień Publicznych w Warszawie (pada nazwisko) stwierdził, iż biorąc pod uwagę fakt, iż wszystkie postępowania będące przedmiotem skierowanego wniosku, zostały zakończone przed rokiem 2010 oraz mając na uwadze treść art. 165 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo Zamówień Publicznych stwierdził, iż brak jest podstaw prawnych do wszczęcia takiej kontroli”*. To jest to uzasadnienie. Przypominam, że ja dostałem dzisiaj ten materiał, więc wyczytując z tego materiału, że jeżeli jest napisane przez prokuraturę, padają nazwiska, padają funkcje, to szanowni państwo sugerujemy, że te nazwiska jakiś spisek przeciwko Radzie Miejskiej zrobiły? *„Zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy w zakresie pkt 1 niniejszego postanowienia nie pozwala na kontynuowanie śledztwa albowiem zachowanie Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino (i tu pada nazwisko) jak i innych funkcjonariuszy publicznych nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 231 § 2 kk.”* Jest wytłumaczenie czym jest naruszenie, które tu nie występuje, żebyśmy mieli wiedzę. *„Analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwala na przypisanie Burmistrzowi Gryfina Henrykowi Pilatowi jak i też innym funkcjonariuszom publicznym piastującym funkcję w Urzędzie Miasta Gryfino sprawstwa popełnienia czynu zabronionego stypizowanego z art. 231 § 1 czy § 2 kk. Jak wynika z protokołu kontroli z dnia 24 kwietnia 2014 roku, Regionalna Izba Obrachunkowa w Szczecinie nie stwierdziła naruszenia prawa w zakresie wykonania postanowień umowy sprzedaży udziałów Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. Niezasadny pozostaje zarzut Komisji Rewizyjnej uwidoczniiony w protokole.”* Przed chwilą dostałem materiał, z którym mam się zapoznać i do którego mam się odnieść za chwilę w głosowaniu, mam

dokładnie to zrobić przy zachowaniu czystości intencji i czystości sumienia. Skoro zostałem poproszony o zacytowanie, na ten stan wiedzy który mam w tej chwili, moja wiedza dotyczy tego co przed chwilą przeczytałem. Wniosek mój jest prosty – jeżeli w tym uzasadnieniu występują różne instytucje, różne nazwiska, bo mamy urzędy zamówień publicznych, regionalne izby obrachunkowe, prokuratora, to okazuje się, że my chcemy nie zgadzać się ze wszystkimi dookoła, to znaczy moglibyśmy się nie zgodzić z jakimś kontrowersyjnym zapisem prokuratora, którego ja tutaj na razie jeszcze nie znalazłem, ale prokuratura właśnie powołuje się na różne instytucje, na różnych świadków. Ja powiem szczerze, nie wiem czemu ma to służyć. Prokuratura wydała postanowienie o tym, że nie będzie kontynuowała śledztwa i wypada nam się z tym pogodzić, tak mi się wydaje. Gdzie chcemy brnąć dalej z tym wszystkim?

Radna Ewa De La Torre – panie radny, prokuratura wydała postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w niektórych wątkach, a jednocześnie pouczyła wszystkich, którzy są w tej sprawie zainteresowani, że służy prawo złożenia zażalenia na to postanowienie. Ja chciałabym tylko powiedzieć, że to nie Rada w dwóch wątkach, które są tu wymienione składała jakiegokolwiek zawiadomienia, to nie Rada wniosła do prokuratury o zbadanie tamtych spraw świetlic wiejskich itd., to z urzędu organy państwa podjęły działania w tej sprawie i co jest dziwne nie my to zgłosiliśmy, ponieważ to była działalność komisji doraźnej poprzedniej kadencji i chociaż my prowadziliśmy rekontrolę to krotko mówiąc, nie my ani jako Komisja Rewizyjna ani jako Rada składaliśmy zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Zrobiły to organy państwa z urzędu i zażądały dokumentów w tej sprawie. To, że organy państwa, które zażądały tych dokumentów kierując po wyjaśnieniach sprawę do innego organu państwa jakim jest prokuratura, nie wiemy jakiej dokonały oceny, tajemnica śledztwa, nie możemy ujawnić tego, co napisał pan prokurator, ale jedno możemy powiedzieć na pewno - istnieją podstawowe rozbieżności w ocenie dokumentów, nie tego co napisała komisja, ale w ocenie dokumentów dostarczonych w 2009 i 2010 roku przez pana Burmistrza. Wygląda to mniej więcej tak – nie mogę mówić o szczegółach, że pan Burmistrz w 2009 roku podpisał się mówiąc, że „coś jest czarne”, pan prokurator w 2014 roku mówi, że „to jest dokładnie białe”, pomija nawet to, że pan Burmistrz powiedział, że „jest czarne”, po kilku latach pan prokurator mówi, że „to jest białe”, bo jemu się tak wydaje w tej ocenie. Pytanie – czy na pewno pan prokurator miał takie dokumenty, jakimi dysponowała Komisja Rewizyjna, czy miał możliwość ich ocenienia, czy tak wnikliwie je oceniał, czy też po prostu wymaga to dalszego sprawdzenia? To nie jest wniosek o to, żeby powiedzieć, że pan prokurator myli się we wszystkim, to jest prośba, zażalenie jest prośbą, aby zechciał się jeszcze raz nad tym pochylić. Poza tym chciałam zwrócić pana uwagę, że o ile przytoczone są słowa różnych urzędników i pana Burmistrza, proszę poszukać tam jakiegokolwiek argumentu przytoczonego przez komisję doraźną, pod którym się podpisali jej członkowie. Ja też nie będę mówiła, kto był przesłuchiwany, bo to też nie jest moją sprawą, ale nie wydaje się to panu dziwne, że prokurator w całości daje wiarę tłumaczeniom jednej strony, a całkowicie pomija drugą w sprawach, które nie my wszczynaliśmy? To jest bardzo dziwne i ponieważ mamy wątpliwości, a chcielibyśmy także zapoznać się z aktami, które pan prokurator badał, chcielibyśmy zobaczyć, czy w ogóle zostały dostarczone w kompletnym stanie, bo mamy wątpliwości związane z tym, że np. kiedy chcieliśmy obejrzeć materiał zdjęciowy, który był jednym z załączników do protokołu komisji doraźnej z 2010 roku, to on w tym urzędzie zaginął, w ogóle nie został wysłany, trzeba go było odtwarzać z innych nośników, mamy prawo podejrzewać, że być może mógłby się taki przypadek zdarzyć ponownie. Nikt tu niczego nie przesądza, prosimy o ponowne przyjrzenie się sprawie w sprawach nie przez nas wywołanych i dlatego uważam, że akty staranności z naszej strony, akty uczciwości w stosunku do nawet mieszkańców, ludzi, którzy wiedzą doskonale, że pan prokurator jeżeli mówi, że nic się nie dzieje, jeśli chodzi o świetlice nie ma żadnego poświadczenia nieprawdy,

a kto dostarczył protokoły, w których jest napisane, że rozebrano kominy i kto się pod nimi podpisał? W czyjej dyspozycji są te protokoły, jak nie w dyspozycji komisji doraźnej i nie stanowią żadnej tajemnicy. Były prezentowane na tej sali, całość protokołu wraz z załącznikami była przedmiotem publicznej oceny w 2010 roku. Ja tego nie pamiętam, nie byłam wówczas radną, ale pamiętacie państwo, jak to się sprzęt psuł, żeby nie pokazać w jakim stanie są świetlice po bardzo finansochłonnych remontach, monitor się psuł, nieważne, to nie ma znaczenia. W tej chwili jeżeli okaże się, że sąd po przyjrzeniu się powie, że należy się temu jeszcze raz przyjrzeć, to co złego się stanie?

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - wydaje mi się, że dyskusja w tej sprawie jest kompletnie niepotrzebna. Odwołanie się od postanowienia prokuratury do sądu jest rzeczą normalną, przewidzianą przez procedurę, sąd prawidłowo zweryfikuje materiał dowodowy. Jeśli podtrzyma decyzję prokuratora, sprawa jest zamknięta i raz na zawsze mamy z tą sprawą spokój, a prowadzenie dyskusji, wymienianie się argumentami, szanowni państwo jeśli nie znacie sprawy, nie macie wstępu do akt, dlatego podpowiadam, że jeszcze do jutra można akta w prokuraturze przejrzeć i mieć określony osąd, natomiast zwracam uwagę, że Rada Miejska zawiadamiała organy ścigania tylko i wyłącznie w dwóch sprawach, wszystkie inne, co wynika również z tego postanowienia o umorzeniu, proszę zwrócić uwagę, że tam jest wskazane, że jeszcze kilka spraw pozostało do dyspozycji prokuratora i decyzje merytoryczne zostaną podjęte. To nie jest tak, że Rada na kogoś donosi, pewne sprawy są przeprowadzone z urzędu i wydaje mi się, że spieranie się teraz, jeśli nie znamy tej materii dowodowej albo znamy ją w sposób wybiórczy opiera się tylko i wyłącznie na takich poglądach – „a mnie się zdaje, że jest tak”. Prokuratorzy się myślą, sądy się myślą, jest to rzecz normalna, my też się mylimy. Weryfikacja przez sąd uprawdopodobni tą sprawę i może ja ostatecznie zamknąć i powinniśmy do tego zmierzać.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – będę mówił raczej krótko, ale postaram się uzasadnić swoje głosowanie za odwołaniem się od stanowiska prokuratora i powiem, dlaczego to zrobię. Zrobię to z dwóch zasadniczych powodów, my jesteśmy tutaj pokrzywdzonymi w tej sprawie, a raczej reprezentujemy pokrzywdzonych, czyli mieszkańców, bo co do szczegółowych zapisów treści uzasadnienia prokuratorskiego nie chce ani nie będę prowadził polemiki, powiem tylko, że się z nią co do zasady nie zgadzam, ale podkreśliła to pani radna Ewa De La Torre, podkreślił to pan Przewodniczący Sawaryn – organy państwa wniosły sprawy i prokurator badał je z inicjatywy tych organów. Niektóre z tych wątków w ogóle nie były przez Radę podnoszone ani nie stawały się przedmiotem obrad, tym niemniej są takie wśród nich, które w ocenie społecznej nie budzą najmniejszych wątpliwości, jaki miały przebieg. Niestety są poważne rozbieżności pomiędzy ogólną wiedzą, dorobek komisji doraźnej jest już wiedzą powszechną, odwołuje się tutaj zwłaszcza do nierozebranego komina, a próbą oceny tego stanu przez prokuraturę. Ponieważ reprezentujemy mieszkańców i to oni de facto są w moim przeświadczeniu pokrzywdzeni naszym obowiązkiem jest doprowadzić tą sprawę do końca tak, jak przewiduje to procedura w tej konkretnej sytuacji. Prokuratorzy bardzo często się myślą, tak jak ludzie w ogóle co do zasady często się myślą. Ostatnio na przykład okazało się, że generał Kiszczak jest obywatelem cnót wszelakich. Może tak, ja mam inne zdanie i wolno mi takie zdanie w tym kraju jak sądzę mieć. Podobnie co do tego stanowiska, będąc reprezentantem mieszkańców i działając w ich interesie poprę stanowisko, które formułuje zażalenie na postanowienie prokuratora.

Radna Elżbieta Kasprzyk – dość trudno jest dyskutować dzisiaj i uzasadniać dlaczego chcemy złożyć zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa jeśli nie możemy przedstawiać konkretnych przykładów, ale myślę, że nie zdradzę tajemnicy śledztwa, jeśli powiem o tym, czego komisja doraźna w swoim protokole swego czasu dowiodła. Jednym z zarzutów, które zostały przedstawione to był brak ksiąg budowlanych obiektów

w niektórych obiektach, niezwykle ważny dokument, ponieważ gwarantuje bezpieczeństwo korzystania z obiektów użyteczności publicznej. Jest to dokument, do którego wpisywane są wszystkie przeglądy gwarancyjne, przeglądy techniczne obiektu, wszelkie awarie itd., więc nie wyobrażam sobie, żeby obiekty użyteczności publicznej nie miały tych książek. Do protokołu dołączyliśmy, w związku z powzięciem takiej wiedzy, że nie wszystkie mają zapytaliśmy o to pana Burmistrza, dostaliśmy odpowiedź, która jest załącznikiem do protokołu, w której informuje pan Burmistrz, że np. remiza w Sobieradzu nie posiadała książki budowlanej obiektu i zostało zlecone wykonanie tej książki budowlanej, a pan prokurator w swoim uzasadnieniu podaje, że książki obiektów budowlanych „*były uzupełniane przez zarządzających obiektami zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo Budowlane*”. To są te fakty - co innego wskazała komisja i udowodniła załączając nawet oświadczenie pana Burmistrza, a co innego jest przedstawiane w uzasadnieniu prokuratora do postanowienia o umorzeniu sprawy i tak mogłabym przedstawiać praktycznie wiele przykładów na to, że pan prokurator myli się w swoim postanowieniu o umorzeniu sprawy, myli się w uzasadnieniu, dlaczego chce umorzyć te sprawy i w związku z tym decyzja. Po za tym jeszcze jedna sprawa jest dla mnie co najmniej dziwna, nie mogę czytać tego, ale mogę państwu pokazać, zaznaczyłam sobie w piśmie, które otrzymałam, jako przewodnicząca komisji doraźnej ds. remontów w świetlicach w Sobieradzu, w Daleszewie, w Chwarstnicy i w OSP od pana Burmistrza, na różowo miejsca, które są kopiuj-wklej albo bardzo podobne w uzasadnieniu prokuratora. To jest dla mnie coś niesamowitego. Pan Burmistrz tak jakby przesłał odpowiedź, którą wykorzystał pan prokurator wklejając w swoje uzasadnienie. To jest dla mnie bulwersujące. Pół roku komisja doraźna pracowała w sposób bardzo rzetelny, przejrzelśmy ponad dwa tysiące stron dokumentów, trzy miesiące przeprowadzenie kontroli, później trzy miesiące udowadnianie panu Burmistrzowi i Radzie tego, co odkryliśmy w ramach tej kontroli. Pan radny Guga naśmiewał się wtedy z osób uczestniczących w komisji doraźnej, co to są za osoby, które mogą wystawiać jakieś stanowisko – jakaś świetliczanka, jakaś bibliotekarka i jakiś strażnik graniczny. Poznaliśmy panie radny bardzo dokładnie prawo budowlane, prawo zamówień publicznych, objechaliśmy wszystkie obiekty, które były, w ramach kontroli wykonaliśmy mnóstwo zdjęć, które państwu i panu, panie radny, przedstawialiśmy, które wskazywały na wielką niegospodarność przy wykonywaniu remontów, na marnowanie pieniędzy publicznych. Tak nie można funkcjonować.

Radna Janina Nikitińska – może jest dużo panie Przewodniczący emocji, ale komisja doraźna bardzo porządnie przyłożyła się do tego co wykonywała i mimo kpin niektórych członków Rady postanowiliśmy protokół sporządzić precyzyjnie. To, co stwierdziliśmy przerastało nasze oczekiwania. Proszę państwa, ja podam tylko kilka przykładów, jeśli pan Przewodniczący mówi, że nie mogę podawać nazwisk, to ich nie podam, ale m.in. ten sam pan inspektor nadzoru wypowiada się tutaj w tym protokole, który uwzględnia pan prokurator. Szanowny pan wykonuje remont piwnicy w Sobieradzu, bierze za to jakąś kwotę, po chwili przychodzi inspektor nadzoru, nie jest chyba tajemnicą, jeśli powiem – pan*) i twierdzi, że niestety to jest wykonane niezgodnie z normami, jakie obowiązują. Nic się nie stało w naszej gminie. Cóż wielkiego? Za chwilę jest następne zlecenie i ten sam pan wykonuje następny remont, następne pieniądze są wydawane przez gminę. Remonty świetlic w Daleszewie i w Sobieradzu – ktoś kto robił projekt nie był w stanie przewidzieć, że jeśli przez dwa, czy trzy lata dach jest nieszczelny, zacieka sufit i są plamy, zniszczenia i to się odnosi do Sobieradza i do Daleszewa, nikt nie pomyślał, że mogą być deski, czy belki uszkodzone. Skądże, zaczyna się remont dachu, dopiero po pewnym czasie okazuje się, że może dobrze byłoby sprawdzić to, czy jest dobry czy nie, faktycznie jest niedobry, trzeba dodatkowo zlecać następne roboty i tak za co się nie wzięto, to trzeba było dodatkowo robić, co chwilę coś innego. Jeśli chodzi o pana radnego Gugę, który tak bardzo krytycznie do tego

podchodzi – my nikogo nie pomawialiśmy, mamy dokumenty, które Rada również miała i jeśli my mamy przez inspektora nadzoru, przez wykonawcę i przez pracownika urzędu potwierdzony protokół nieprawdy, to jak my mamy do tego podchodzić? Proszę państwa, może co niektórym jest wszystko jedno, czy gmina słusznie wydaje pieniądze, czy nie. Jeśli chodzi o mnie to na pewno nie, ja szanowałam zawsze swoją złotówkę i szanuję też każdą złotówkę, która jest naszą wspólną i nie może tak być, że ktoś bierze pieniądze za coś, co nie wykonał. Rozbiórka pomieszczenia gospodarczego, jak tam się pisze, dokładnie to była rozbiórka kurnika drewnianego z podmurówką, gdzie się pisze, że taki problem wielki, że rozebrano, uprzątnięto, że nie było dojazdu, więc taczkami dowożono ziemię, uporządkowano to wszystko. Proszę państwa do tej pory tam leżą belki, jest gruz, nikt nie naniósł ziemi, nikt tego nie uprzątnął. Panie radny, jeśli to pana zadawała, to gratuluję. Ja mogłabym tutaj znacznie więcej przykładów podawać, ale nie chciałabym państwa zanudzać, ci co chcą to myślę, że się zapoznali z tymi materiałami.

Radna Ewa De La Torre – panie Przewodniczący, ponieważ postanowienie o umorzeniu śledztwa wydane 30 czerwca 2014 r. dotarło do urzędu 8 lipca 2014 r., a w pouczeniu pana prokuratora jest informacja, że mamy 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i ten termin ma charakter zawity, to czy zechciałby pan powiedzieć, kiedy musi być wysłana nasza uchwała i treść zażalenia?

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - jutro.

Radna Ewa De La Torre – na pewno? Nie dzisiaj?

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn -na pewno. Jutro. Tak panie mecenasie?

Radca prawny Krzysztof Judek - zgadza się.

Radna Ewa De La Torre – dziękuję za to potwierdzenie.

Radny Rafał Guga – widzę, że tutaj są wielkie emocje, teraz Rafał Guga staje się public enemy number one – wrogiem publicznym numer jeden, jak na poprzedniej sesji pan radny Jacek Kawka. No cóż, żyjemy w demokracji, każdy ma prawo wyrazić swoje zdanie, przykro mi, że nie wtopiłem się w państwa zdanie, dlatego jestem atakowany, ale skoro prokurator, urząd zamówień publicznych to i radny Rafał Guga może być atakowany. Pani radna Nikitińska, jeśli to panią zadawała, to ja stwierdzę, że nie jestem prokuratorem, nie czuję żadnych kompetencji do przeprowadzania żadnych śledztw, cenię pani wiedzę w zakresie prawa budowlanego, ja takiej wiedzy nie posiadam. Trochę mnie zdziwiło to twierdzenie, ponieważ my tak chyba nie za bardzo się zrozumieliśmy. Ja nie twierdzę, że wszystko jest doskonale, że wszystko jest pięknie, że wszystko jest ładnie, że wszystko jest rozebrane, ubrane, zrobione. Nie twierdzę, ja się odnoszę do postanowienia o umorzeniu śledztwa. To nie jest śmieszne. Żyjemy w państwie prawa, nas obowiązują normy prawne. To się płakać chce, jeżeli ktoś jawnie namawia do tego, żeby iść na bakier z prawem. My żyjemy w państwie prawa, tak przynajmniej zwykło się w tym kraju mówić, więc skoro mamy postanowienie o umorzeniu śledztwa, to ja się nie odnoszę do komina, który stoi do dzisiaj, tak stoi, ja wielokrotnie krytycznie odnosiłem się do wielu rzeczy, które tutaj były, natomiast dzisiaj mówimy o postanowieniu o umorzeniu śledztwa. Ja z góry odpowiem, że nie będę się wyrażał w temacie zaniedbań, ponieważ ani nie pracowałem w komisji doraźnej, ani nie jestem prokuratorem, ani nie jestem pracownikiem tych instytucji, które były tutaj wymienione, nie czuję się po prostu kompetentny ku temu. Trzeba się uderzyć w piersi i znać swoje miejsce w szeregu. Natomiast jeżeli na tej sali padają stwierdzenia – prokuratorzy się często mylą, to ja mam pytanie - a radni Gryfina mogą się mylić, a Komisja Rewizyjna może się mylić? Jak na razie to wszyscy się mylą dookoła. Szanowni państwo, tak, radny Guga mówił, że brak radnym odpowiednich kompetencji do pracowania w komisji doraźnej zajmującej się tą dziedziną. Ja tego się nie wypieram, mogę to nawet na swoim przykładzie powiedzieć – trudno, żebym ja, jako nauczyciel historii zajmował się prawem budowlanym i tu nie ma co się złościć, po prostu powiedziałem swoje zdanie. Jeżeli ktoś się z nim nie

zgadza, jeżeli według was pani pracująca na świetlicy ma odpowiednie kompetencje do tego, żeby zajmować się prawem budowlanym, czy pan strażnik graniczny ma odpowiednie kompetencje, to gratuluję, ja mam tutaj inne zdanie, funkcjonariusz straży granicznej emerytowany. Jak widać prokuratura tutaj jakby nie podważyła tego zdania, z tego postanowienia tak jakby to widać. Powstało jakieś nieporozumienie, przecież ja nie powiedziałem, że Rada Miejska donosiła na kogoś. Ja coś takiego powiedziałem? Ja nic nie mówiłem o pomawianiu, bo też padło coś takiego, że Rada kogoś pomawiała. Ja nic takiego nie mówiłem. Nie wiem skąd takie emocje, wręcz zafiksowanie. Padło stwierdzenie, że przecież te sprawy podjęły organy państwa z urzędu, podjęły śledztwo z urzędu, no i z urzędu te organy państwa je umorzyły, tak wynika. Tak à propos czarno-białego dialogu prokuratora z burmistrzem to ja mam takie pytanie, czy to jest jakaś sugestia a propos prokuratora, bo ja nie wiem, próbuję się tutaj czegoś dowiedzieć. Czy prokurator w trakcie śledztwa nie wzywał do uzupełniania dokumentów, ewentualnie czy nie mógł wezwać? Ja nie wiem, ja się nie odważę na taką ocenę pracy prokuratury. Żyjemy w państwie prawa, od 1989 roku robiono wszystko, żeby trzecia władza, czyli władza sądownicza była władzą niezależną, żeby był trójpodział władzy i zwykło się mówić w Polsce, a chcę wierzyć, że tak jest, że prokuratura jest niezależna, czyli generalnie to co dokonała tutaj prokuratura było niezależne. Teraz nie wiem, ja się tego trochę boję, czy my nie będziemy próbowali wpływać na działania prokuratury. Ja zadaję takie pytanie, może to niektórych bawi, pan emerytowany funkcjonariusz straży granicznej nie dosyć, że oprócz prawa budowlanego widzę, że zna się świetnie na przepisach z prokuratury. Mnie to nie bawi, ja mam uzasadnione wątpliwości, bo ja się na tym po prostu nie znam. Komisja Rewizyjna, czy też komisja doraźna nie jest organem państwa powołanym do prowadzenia śledztwa, jest to organ kontrolny w samorządzie i można tupać, można się sprzeciwiać, ale tak jest, więc trudno mi przeciwstawić komisje doraźną, czy Komisję Rewizyjną prokuraturze. Szanowni państwo, o to tylko chodzi, bo wy w tej chwili przeciwstawiacie – Komisja Rewizyjna postanowiła to, komisja doraźna postanowiła to, a prokuratura nie postanowiła. Trudno mi ważyć te dwie instytucje, wybaczcie. Jeżeli słyszę, że cały czas, bo poruszamy się wyjątkowo ostrożnie, że tu niedociągnięcie, tu przestępstwo, to ja państwu przypominam, że jeżeli ktoś z państwa podjął wiedzę o popełnieniu przestępstwa, to obowiązkiem tej osoby jest pod rygorem prawnym doniesienie do prokuratury, więc nie wiem na co czekacie, jeżeli podjęliście taką wiedzę. W uzasadnieniu dzisiejszej uchwały czytam: „*Rozbieżności pomiędzy materiałem dowodowym, a jego oceną prawną – są tak duże, że w ocenie Rady Miejskiej wymagają złożenia zażalenia do sądu*”. Kto ocenia te rozbieżności, kto ocenia ten materiał dowodowy, kto dokonuje oceny prawnej? Tak naprawdę szanowni państwo, wybaczcie, ja wiem, że może mówię nie po waszej myśli, ale mam prawo do swojego zdania, ja mam tutaj szczere wątpliwości, co nie zmienia faktu, że też widzę wiele rzeczy, które mi się po prostu nie podobają w tej gminie i o tym też głośno mówię, a teraz robienie ze mnie człowieka, który popiera nierozbierany komin jest po prostu świństwem. Może jeszcze niedługo okaże się, że go bronilem przed rozbieraniem, albo budowałem, czy odbudowywałem. Nigdy nic takiego nie powiedziałem, nigdy nic takiego nie robiłem, odnoszę się tylko i wyłącznie do tego materiału, który dzisiaj przed sesją dostaliśmy.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - Wysoka Rado, udzielię wszystkim głosu, bo oczywiście demokracja ma swoje prawa, ale naprawdę ta sprawa nie powinna budzić żadnych emocji. Kontrola instancyjna w polskim systemie prawnym jest rzeczą normalną i nic się nie dzieje, jeśli postanowienie skontroluje sąd, a jak umorzy sprawę to wszyscy powinniśmy odetchnąć z ulgą i powiedzieć okay, jest w porządku w Gminie Gryfino. Apeluję o spokój i niebudowanie niepotrzebnych emocji.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński - wypowiem się całkowicie spokojnie, wystarczy, żeby ludzie uczciwi milczeli albo nic nie robili i wtedy zło zatriumfuje, także jeśli

ktos chce być bierny, wolno mu być biernym, wolno w imieniu mieszkańców nie korzystać z prawa, które w tym kraju funkcjonuje, nie korzystać z wiedzy, że jest wieloinstancyjność w postępowaniach administracyjnych, czy karnych, wolno każdemu tak indywidualnie czynić. Pan radny był łaskaw wymienić następujące sformułowania: „nie jestem kompetentny”, „nie znam się”, „nie wiem”. Zrobił to co najmniej kilkakrotnie, jeśli nie kilkunastokrotnie, proponuję, żeby pan radny zastanowił się nad tym, czy używanie tyle razy tych określeń nie jest przesadą, bo w moim przekonaniu nie jest z panem radnym aż tak źle, są takie rzeczy, na których pan bez wątplenia się zna. Każdy historyk miał nauki pomocnicze historii, a w ich palecie jest tyle nauk, że jeśli ktoś kurs historii traktował poważnie, to z pewnością nie jest specjalistą w każdej dziedzinie, ale w wielu dziedzinach ma wiedzę szerszą, niż przeciętny obywatel, także w zakresie prawa, w zakresie ekonomii, statystyki, demografii, budownictwa, architektury. Oczywiście nie jest specjalistą w każdej z tych dziedzin, ale szeroką wiedzę mieć powinien, ale szanowny panie radny, prokurator też nie jest inżynierem budowlanym i też nie buduje świetlic, tak samo jak historyk, który miał nauki pomocnicze historii. Myślę, że akurat w tym przypadku, w przypadku architektury, to każdy kto na studiach wkładał serce i zaangażowanie z tej wiedzy potrafi w swoim życiu korzystać. Chciałbym także odnieść się do tej kwestii, która dotyczyła komisji doraźnej i powiem wprost – proponuję panu radnemu, aby wziął do serca swoje własne słowa, że się nie zna, nie rozumie albo nie potrafi ocenić dokumentu, z którego np. wynika, że Burmistrz nie dostosował się do prawa które zobowiązywało posiadanie w obiektach budowlanych książek budowlanych. Jeżeli w tym zakresie trzeba mieć specjalistyczną wiedzę jakąś tajemną, to zaiste jest to teza trudna do udowodnienia. Wystarczy weryfikować przepisy prawa ze stanem faktycznym, oświadczeniem organu o tym, że tego prawa nie dopełnił. To nie jest skomplikowane. My występujemy w interesie mieszkańców, to oni są pokrzywdzeni, ale my ich reprezentujemy, jako organ kolegialny i jeśli ktoś uważa, że mieszkańcy nie byli pokrzywdzeni w sprawach, które pan prokurator był łaskaw umorzyć swoją decyzją, ma prawo zgłaszać przeciwko złożeniu zażalenia. Nie będę hipokrytą, dwanaście lat funkcjonowania BBS-u i pana Henryka Piłata i powoływanie się dzisiaj na to, że – „ja tego nie popierałem”, „to nie ja, to oni, nie ja” jest hipokryzją właśnie, bo przyzwolenie na tego typu rzeczy, przymykanie oczu na tego typu rzeczy doprowadziły do tego typu patologii, które Komisja Rewizyjna wyłożyła Radzie i mieszkańcom na tacy. Dzisiaj organy państwa badają te sprawy i dochodzą do przekonania, że są podstawy, aby toczyć poważne postępowania. Jak pan Przewodniczący powiedział są jeszcze inne postępowania, które nie zostały objęte umorzeniem, ale my nadal uważamy, że w szczególności w sprawie świetlic nie ma pola do kompromisu, nie ma pola do interpretacji. Tam poświadczono nieprawdę w sposób ewidentny, nie podlegający żadnej wątpliwości, najmniejszej. Jeśli ktoś się na czymś nie zna albo czegoś nie rozumie, albo czegoś nie wie, ma takie prawo, niech z niego skutecznie skorzysta w głosowaniu. Naszym obowiązkiem jest zająć stanowisko wobec postanowienia prokuratora. Kto chce podzielić zdanie prokuratora, niech je podzieli, kto nie, niech nie dzieli. Ja wierzę w to, że Rada in gremio w swojej większości zdecyduje się podjąć uchwałę o złożeniu zażalenia.

Radny Jarosław Kardasz – powiem krótko, choćby to była jedna złotówka, choćby jeden radny miał jakąkolwiek wątpliwość w stosunku do oceny prana prokuratora, powinien niestety zgłaszać za odwołaniem. Proszę państwa to są nasze publiczne pieniądze, a nie prywatne, musimy wreszcie zacząć patrzeć ludziom na ręce. W normalnym świecie osoba publiczna sprzeniewierza takie pieniądze i jest odsunięta od władzy do końca życia, a u nas co? Nie możemy na to pozwalać. Ja będę głosował za odwołaniem.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - milczę, bo pan Jarosław Kardasz zawarł w swoim wystąpieniu wszystko, co każdy obywatel powinien brać pod uwagę w sprawowaniu

funkcji publicznych. My jesteśmy wynajęci do tego, żeby dbać o interesy mieszkańców Gminy Gryfino.

Radny Tomasz Namieciński – słusznie co niektórzy z radnych zauważyli, że żyjemy w państwie prawa, czy w państwie demokratycznym. A co nam daje państwo demokratyczne? To nam daje, że mamy możliwość złożenia zażalenia. Jest postanowienie prokuratury, nie wszyscy się z nim zgadzamy, a więc mamy możliwość złożenia zażalenia. A dlaczego mielibyśmy złożyć takie zażalenie? Choćby dlatego, jeżeli wszyscy państwo zapoznaliście się z tym postanowieniem, to z niego jasno wynika, że przyjęto wiarę jednej strony, natomiast wiarę drugiej strony w ogóle nie przyjęto. Nie jest to tajemnicą, że zarówno członkowie Komisji Rewizyjnej, jak i członkowie komisji doraźnej składali zeznania w tej sprawie i tam nie ma nic o członkach. Jest jedna strona, są określone świadkowie, natomiast o drugiej stronie w ogóle się nie mówi. To już jest podstawa do tego, żeby złożyć zażalenie. Jak zauważył pan Przewodniczący i moi przedmówcy – co się wielkiego dzieje? A to się wielkiego dzieje, że po złożeniu takiego zażalenia sąd albo utrzyma w mocy zaskarżone postanowienie, albo je uchyli, albo przekaze prokuratorowi sprawę celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności. Namawiam wszystkich, nie ma się czego bać, w życiu prywatnym jest to samo, jeżeli są jakiegokolwiek postanowienia prokuratora, czy jakieś wyroki sądowe, jeżeli mamy możliwości odwoływania, to się odwołujemy i mamy takie przekonanie, że jednak my mamy rację, a tutaj okazuje się, że mamy jakieś wątpliwości. Jak mamy jakieś wątpliwości, to nie ma się czego bać, to jest tylko zażalenie.

Radna Jolanta Witowska – bardzo dokładnie zapoznałam się z protokołami komisji doraźnej ws. remontów świetlic, prywatyzacji PEC-u, poświadczenia nieprawdy i zgadzam się z wypowiedziami przedmówców, którzy bardzo wyraźnie artykułowali iż to postanowienie prokuratury o umorzeniu śledztwa niestety oparte jest na analizie dokumentów tylko jednej strony, więc pytam, gdzie są argumenty strony drugiej – komisji, która naprawdę bardzo rzetelnie, wnikliwie pracowała. Ponieważ reprezentuję mieszkańców, w swoim własnym imieniu i w imieniu mieszkańców powiem, że sprawę należy wyjaśnić, bo ona budzi wiele kontrowersji, zwłaszcza sprawa remontów świetlic, mieszkańców dlatego poprzę stanowisko Rady Miejskiej o złożenie zażalenia na postępowanie prokuratury.

Radny Rafał Guga – a ja takiego przekonania nie mam, nie będę się ustawiał, jako człowiek, który wie wszystko. Panie Przewodniczący, przepraszam, że w pana rozumieniu pełnienia mandatu społecznego, nie jestem takim ideałem, jak radny Jarosław Kardasz, czyt. nie zgadzam się z panem za każdym razem, ale nie chciałbym się chwycić tutaj takich metod, ale nawet taka pobieżna analiza tego materiału prokuratury wskazuje, że pan powinien szczególnie uważać na to, co się tutaj mówi, bo właśnie taka pobieżna analiza może wskazywać, że mogłoby się tak zdarzyć nawet, że pan mógłby być stroną. Nie chciałbym do tego wracać, szczególnie, że jest to bardzo pobieżna analiza. Tak panie Przewodniczący Nikitiński, ma pan rację stwierdzając pewne rzeczy, że w tym dokumencie prokurator pisze, że jest tak, a było inaczej i nawet to wskazuje, ale równocześnie chwilę później ten sam prokurator pisze „*brak znamion czynu zabronionego*”. To ja nie wiem, to prokurator ma déjà vu, próbuje nam się wmawiać, że powinniśmy stwierdzić, że on ma jakieś rozdwojenie jaźni? Na samym początku pan mówił o jakiejś uczciwości, oczywiście według pana kryteriów, bo pan teraz wyznacza, na czym polega uczciwość i będzie pan wskazywał komu ta uczciwość jest wskazana, bo ja np. w życiu nie ukradłem złotówki i nie wiem, czy to była sugestia, że jestem nieuczciwy? Pan, panie Przewodniczący mówił, że warto być uczciwym człowiekiem

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński - dlaczego pan uważa, że ja myślę o panu?

Radny Rafał Guga – bo odnosił się pan do moich słów.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński - nie do pana.

Radny Rafał Guga – dzięki Bogu. Pan często mnie cytował, że czegoś nie wiem, nie jestem kompetentny, że kończąc studia historyczne, mając nauki pomocnicze historii, wstęp do

badan historycznych moze jeszcze elementy statystyki, powinienem wiedziec wszystko. Pan wybaczy, pan moze jest taka gwiazda zaranna, ktora wie wszystko, ale ja swoje ulomnosci znam i niestety, ale na pewnych rzeczach sie nie znam i nie bede uwalal, ze tak jest.

Przewodniczacy Rady Mieczyslaw Sawaryn - panie Rafale, jedna prosba o to, co pan powiedzial, ze Przewodniczacy Rady moglyby byc stroną w tej sprawie, to o co panu chodzilo, bo nie zrozumialem?

Radny Rafal Guga – moge zacytowac panie Przewodniczacy.

Przewodniczacy Rady Mieczyslaw Sawaryn - oczywiscie moze pan zacytowac wszystko, jezeli mowi pan o mnie, jako o stronie.

Radny Rafal Guga – to nie ja mowie, tylko ten dokument.

Przewodniczacy Rady Mieczyslaw Sawaryn - w tym dokumencie nie ma nic na temat strony.

Radny Rafal Guga – mam cytowac?

Przewodniczacy Rady Mieczyslaw Sawaryn - ale to zalezy od pana tylko i wylaczenie.

Radny Rafal Guga – na stronie 8 panie Przewodniczacy, wystepuje pan imiennie.

Przewodniczacy Rady Mieczyslaw Sawaryn - tak, jako pracownik Dolnej Odry. O to panu chodzi?

Radny Rafal Guga – ktory byl stroną.

Przewodniczacy Rady Mieczyslaw Sawaryn - ale na pewno nie stroną tego postepowania drogi panie.

Radny Zenon Trzepacz – ja na komisji mialem takie dosyc emocjonalne stanowisko, zajalem je we wlasnym imieniu, natomiast tutaj powolujecie sie państwo radni na państwo prawa, ja polecam, sa takie programy interwencyjne w telewizji i one bardzo dokladnie pokazuja, jak nasze państwo prawa funkcjonuje, jak z porzadnych, uczciwych, pracowitych ludzi, sluchajac nawet wypowiedzi ministrów, oni sa gotowi zrobic wszystko z czlowiekiem, wiec ja mam bardzo ograniczone zaufanie do naszego państwa prawa. Bilam sie tutaj z myszlami, jak mam sie w tej sytuacji zachowac, bo tu jest traktowanie nas, jako przedstawicieli spolecznosci lokalnej niepoważne w mojej ocenie. Dokumenty, zdjecia, fakty jednak cos mowa. Ja nie mowie, ze kogos trzeba zamknac, ale jednak jakies naruszenie prawa w moim przekonaniu bylo. Jak ogladam w telewizji, jak 92-letnia babcia, niepełnosprawna umyslowo, nie wiedzaca w ogole o co chodzi, ma isc do wiezienia na cztery dni, to ja sie pytam, gdzie jest to państwo prawa? Kogo ono ma chronic? Zeby podnosic sobie statystyki na tych biednych, niedolężnych, starych ludziach? A ci, ktorzy nabrali, ja nie mowie w tej chwili o naszej gminie, w naszym kochanym kraju ponapełniali sobie kasy, maja pieniadze i chodza sobie na wolnosci. Gdzie cos sie popisze, porobi pare zdjec, kogos zamkna, za dwa tygodnie wypuszczaja, oddaja mu jeszcze pieniadze, jeszcze na pewno trzeba bedzie zaplacic mu odszkodowanie. Dlatego ja mam bardzo ograniczone zaufanie do naszego państwa prawa.

Wiceprzewodniczacy Rady Pawel Nikitiński – panie Przewodniczacy, mam dwie rzeczy, pierwsza - glos w dyskusji, druga sprawe formalna dotyczaca tresci uchwal. Wydaje mi sie, ze nalezaloby w niej dokonac pewnej korekty, co poddam pod rozwage Wysokiej Rady. Chcialbym odwolac sie do tego trójpodzialu wladzy. My reprezentujemy, patrzac na to, tak co do zasady w Monteskiuszowskim pojeciu istnienia państwa suwerena, ktory funkcjonuje na terenie Gminy Gryfino. Trzeba sobie zadac podstawowe pytanie – czy interesy tego suwerena byly zachowane w toku postepowania tych wszystkich spraw, ktore sa opisane w postanowieniu prokuratora? W moim najglębszym przekonaniu nie byly i majac doświadczenie minionej kadencji, w ogole funkcjonowania samorzadu gryfińskiego, majac tez przeświadczenie o tym, ze wiele dziedzin zycia w Gminie Gryfino wymaga glębokiej zmiany, glębokiej reformy, jestem przeświadczony, ze to jest moj obowiazek, aby wystapic w interesie tych wszystkich, ktorzy nie moga wystapic w obronie swoich wlasnych interesów.

Panie Przewodniczący, kwestia formalna, wydaje mi się, że ze względu na rangę sprawy, na jej powagę, a także na odpowiedzialność przed wyborcami należałoby w paragrafie 2 dokonać zmiany polegającej na zastąpieniu obecnego brzmienia tego paragrafu następującym: „Wykonanie uchwały polegające na wyznaczeniu pełnomocnika prawnego oraz przekazaniu zażalenia do sądu właściwego do rozpatrzenia sprawy w terminie do dnia 15 lipca 2014 r. powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Gryfinie”. Chciałbym uzasadnić swoje stanowisko. Uważam, że uzasadnienie, które jest stworzone do projektu uchwały jest wystarczające, tym niemniej my mamy do czynienia z bardzo poważnymi kwestiami, bardzo poważnymi zarzutami, chciałbym, żeby nasi mieszkańcy poza osobą pana Przewodniczącego i tą techniczną czynnością przekazania uchwały, byli także wzmocnieni stanowiskiem prawnika.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - ja dopisałbym tylko wyznaczenie pełnomocnika do tego punktu 2: „Wykonanie uchwały polegające na przekazaniu zażalenia do sądu właściwego do rozpoznania sprawy w terminie do dnia 15 lipca 2014 r. powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Gryfinie oraz wyznaczenie pełnomocnika procesowego”. Myślę, że takie zażalenie zostanie sporządzone w Biurze Rady, czasu jest bardzo niewiele, natomiast do sprawy, do przeanalizowania materiałów dowodowych i do innych elementów trzeba wynająć fachowego prawnika po to panie radny, żeby pan później nie zarzucał, że pojedzie np. Przewodniczący Rady, który jest wymieniony w uzasadnieniu, jako pracownik Dolnej Odry i być może będzie mógł być świadkiem w postępowaniu. Wynajęcie prawnika zdejmie z każdego z nas radnych obowiązek występowania w uzasadnieniu do złożonego zażalenia. Złożone zażalenie przez Radę będzie na pewno krótkie, będzie zawierało kilkanaście zdań, natomiast powinno być rozszerzone przez kogoś, kto zapozna się z całym materiałem dowodowym fachowo i w tym zakresie się wypowie. Myślę, że jesteśmy w stanie po stawkach urzędowych takich prawników wynająć, nie są to stawki wygórowane, rozmawiałem z panią Alicją i fundusze w Radzie na ten cel są.

Radny Rafał Guga – ja tyle dzisiaj słyszałem zarzutów, że kiedyś podważałem kompetencje radnych w różnych dziedzinach, że zdziwiłem się, po co powoływać prawnika, skoro mamy takich wspaniałych radnych, którzy spełniają wszelkie kompetencje, to tak tylko na marginesie. Ja też panie Przewodniczący Trzepacz mam ograniczone zaufanie nie tylko do organów państwa, ale generalnie w życiu. Czasami oglądam te programy, o których pan mówi, też jestem oburzony, ale co w związku z tym, jeżeli chodzi o tą sprawę? Co w związku z tym, że czasami obejrzę Interwencję, bo ja dalej nie wiem? Tak na marginesie szanowni państwo, bo naskoczyliście na mnie strasznie od samego początku, a ja wyrażam swoje wątpliwości, do których mam chyba prawo, a ja nawet wcale nie mam zamiaru was blokować, ja się wstrzymam w tej sprawie. Tak, umyвам ręce, chociaż nie ma dzisiaj Pana Piłata. Już kiedyś powiedziałem, że z dwojga złego lepiej być Piłatem, niż Judaszem. Ja się wstrzymam, chociażby dlatego, że nie do końca znam i rozumiem wasze intencje.

Radna Ewa De La Torre – panie Rafale, ponieważ pracujemy ze sobą cztery lata, a znamy się trochę dłużej, mam dla pana propozycję – rzucać kamieniem w niektórych ludzi, to narażać się na to, że rykoszetem też można dostać. To jest zbyteczne. Ocenianie nawzajem swoich kompetencji jest po prostu niegrzeczne. Ja bardzo sobie cenię zarówno wykształcenie kierunkowe osób w poszczególnych dziedzinach, cenię sobie doświadczenie życiowe i zawodowe wielu osób i staram się z tego czerpać, ale à propos kwalifikacji chciałam panu powiedzieć, że w państwie prawa, w państwie kompetencji było co najmniej dwóch ministrów sprawiedliwości w ostatnim czasie, którzy nie mieli wykształcenia prawniczego. Nie słyszałam, żeby z tego powodu upadało państwo albo żeby ktoś komuś zarzucał brak kompetencji. W związku z tym używanie określeń: emeryt, pogranicznik w stosunku do człowieka, który jest z wykształcenia prawnikiem, używanie określenia świetliczanka w stosunku do osoby, która ma wyższe wykształcenie, jest magistrem inżynierem jest po

prostu nieeleganckie. Ponieważ często całuje pan kobiety w rękę proponuję, żeby był pan elegancki także w słowie.

Radny Rafał Guga – bardzo cenny głos pani radnej Ewy De La Torre, z którą faktycznie znamy się wiele lat, ale nie będę mówił ile, ponieważ jesteśmy młodymi ludźmi, to by było nieeleganckie jakbyśmy sobie lata wypominali, tylko, że problem polega na tym, że ja nikogo nie obraziłem. Stwierdzam fakt, pani radna, proszę mi powiedzieć i proszę mi zarzucić kłamstwo, kiedy ja mówię, że funkcjonariusz straży granicznej i tenże pan funkcjonariusz w tym momencie mnie poprawia, że już jest były, czy emerytowany, więc ja idę za jego głosem. Proszę mi powiedzieć, że jest specjalistą od prawa budowlanego. Czy pani zarzuci mi tu kłamstwo, bo pani powiedziała, że on jest prawnikiem? Nie idźmy w tym kierunku.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - szanowni państwo, panie Rafale, tak pan daleko odbiegł od tematu, nalał pan dzisiaj tyle balsamu na moje serce i myślę, że moglibyśmy spokojnie tą sesję transmitować i wywoływać różnego rodzaju emocje, łącznie z satyrycznymi.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – jeśli nie będzie więcej mówców, to tego wniosku nie będę składał, ale jeśli będą inni mówcy, to składam wniosek o zamknięcie listy mówców i przejście do głosowania, bo chyba już wszystko powiedzieliśmy.

Radny Tadeusz Figas - ja również się wstrzymam od głosowania, możecie sobie myśleć co chcecie, ale wstrzymam się od głosowania z dwóch powodów. Jeżeli chodzi o PEC to nie mam żadnych wątpliwości, że ta cała sprawa została przeprowadzona prawidłowo i tu przyznaję rację prokuratorowi, natomiast jeżeli chodzi o remonty świetlic, również mam pewne wątpliwości, natomiast wstrzymam się od głosu, dlatego, że naprawdę komisja doraźna napracowała się bardzo dużo i chcę im umożliwić jeszcze sytuację, żeby na ten temat wypowiedział się prokurator.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie złożenia zażalenia na postanowienie Prokuratury Okręgowej w Szczecinie o umorzeniu śledztwa.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały wraz z poprawką naniesioną w § 2 projektu.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały w ww. sprawie.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 17 radnych w głosowaniu udział wzięło 17 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 13 radnych, przy 4 głosach wstrzymujących się. Głosów przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 4.**

UCHWAŁA NR XLVII/400/14 stanowi **załącznik nr 5.**

Ad. III. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawicieli Rady Miejskiej w Gryfinie w postępowaniu przed Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – chciałbym zaproponować następujące rozwiązanie - otrzymaliście państwo projekt uchwały alternatywnej, aby w tym zakresie reprezentował nas fachowy prawnik i abyśmy takiej treści uchwałę przyjęli.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję, zapytał, kto z radnych chciałby zabrać głos i stwierdził, że takich głosów nie ma.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawicieli Rady Miejskiej w Gryfinie w postępowaniu przed Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały w ww. sprawie.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 17 radnych w głosowaniu udział wzięło 17 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 13 radnych, przy 4 głosach wstrzymujących się. Głosów przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 6.**

UCHWAŁA NR XLVII/401/14 stanowi **załącznik nr 7.**

Ad. IV. Wolne wnioski i informacje.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - w dniu dzisiejszym w Zespole Elektrowni Dolna Odra odbyło się spotkanie z Ministrem Skarbu oraz z samorządowcami, stroną społeczną, związkami zawodowymi Dolnej Odry. Zaszczycił to spotkanie również pan Piotr Duda Przewodniczący NSZZ „Solidarność” oraz pan Mieczysław Jurek i pani Poseł Zaremba. Spotkanie było bardzo owocne i został podpisany protokół dotyczący zagadnienia, które było omawiane.

Ponieważ nikt więcej nie zabrał głosu Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął obrady XLVII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie.

Integralną część protokołu stanowią załączniki:

- 1/ Lista obecności radnych – **załącznik nr 1**
- 2/ Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej – **załącznik nr 2**
- 3/ Porządek obrad sesji - **załącznik nr 3**
- 4/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie złożenia zażalenia na postanowienie Prokuratury Okręgowej w Szczecinie o umorzeniu śledztwa - **załącznik nr 4**
- 5/ UCHWAŁA NR XLVII/400/14 - **załącznik nr 5**
- 6/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawicieli Rady Miejskiej w Gryfinie w postępowaniu przed Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie – **załącznik nr 6**
- 7/ UCHWAŁA NR XLVII/401/14 - **załącznik nr 7.**

Protokół sporządziła:
inspektor

Agnieszka Grzegorzcyk

PRZEWODNICZĄCY RADY

Mieczysław Sawaryn

*) – wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Jawność wyłączyła Agnieszka Grzegorzcyk – Inspektor w Biurze Obsługi Rady i Burmistrza.